

NSA chce dostępu do danych firm internetowych

14 kwietnia 2015

Po doniesieniach Edwarda Snowdena, dotyczących programów masowej inwigilacji stosowanych m.in. przez amerykańskie służby, część firm produkujących urządzenia i oprogramowanie służące do komunikacji postanowiła wprowadzić szyfrowanie w swoich produktach.

Dla NSA i podobnych instytucji to zła wiadomość, dlatego też próbują one zdobyć dostęp do treści w inny sposób. Szef agencji deklaruje, że jego instytucja nie chce korzystać z luk bezpieczeństwa (tzw. backdoorów). Zamiast tego chciałaby mieć możliwość uzyskania oficjalnego dostępu do danych firm internetowych.

Szef NSA, adm. Michael S. Rogers, postuluje wprowadzenie systemu oficjalnych kluczy deszyfrujących, których elementy przechowywać będą same firmy, tak aby otworzenie dostępu do danych wymagało współpracy firmy z agencją bezpieczeństwa. Dopiero połączenie kluczy deszyfrujących kilku instytucji, np. na podstawie postanowienia sądu, umożliwiłoby odczytanie danych. Nie jest natomiast jasne, czy dotyczyłoby ono konkretnych osób, czy wszystkich użytkowników.

Przedstawiciele firm, które wprowadziły szyfrowanie, i obrońcy prywatności nie są entuzjastyczni wobec tej propozycji. Ich zdaniem pomysł z podziałem kluczy jest trudny w realizacji, ponadto im więcej podmiotów dysponuje częściami szyfru, tym większe szanse na ich wyciek.

Źródło: Panoptikon.org